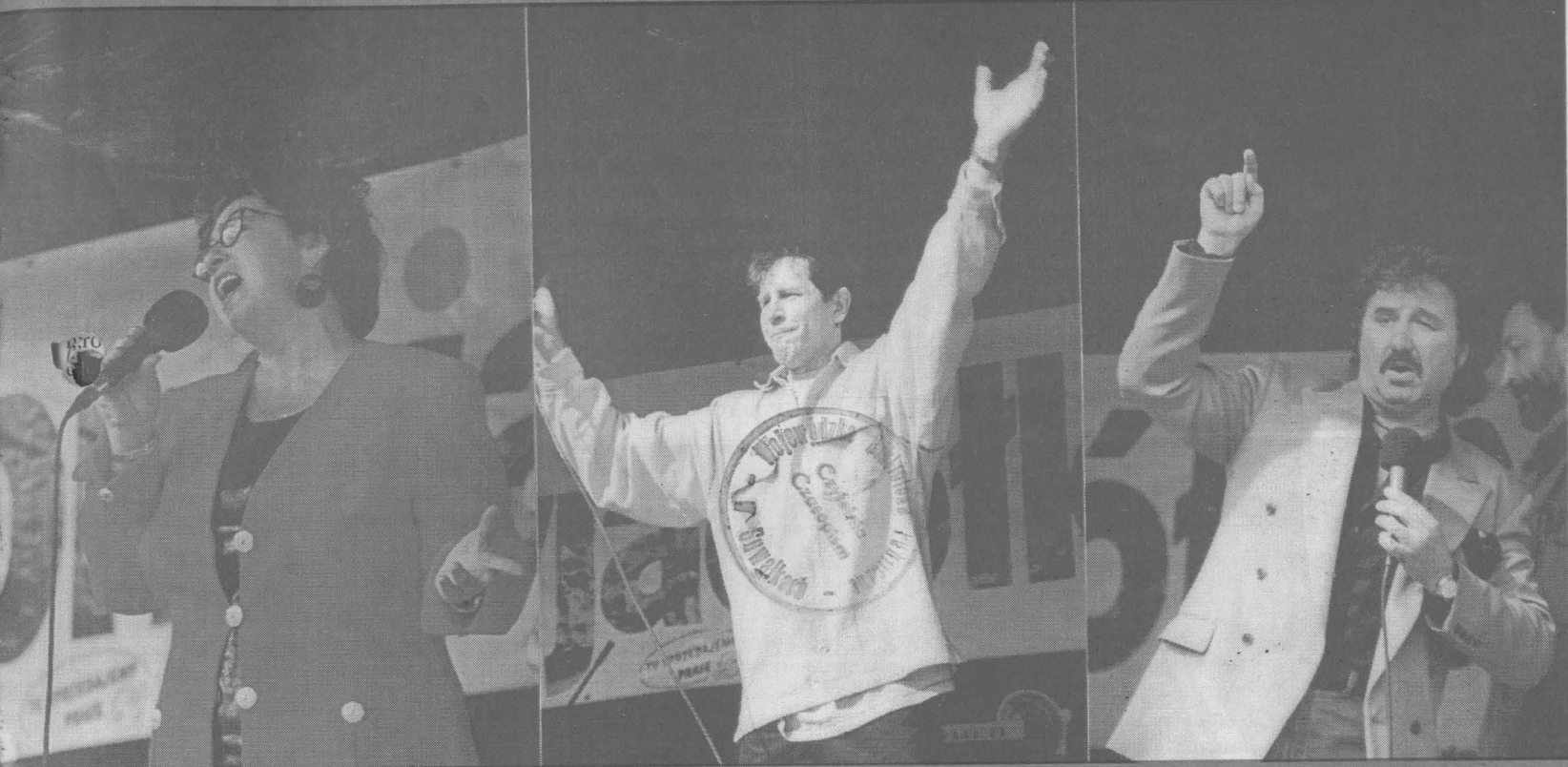


# TYGODNIK SUWALSKI

NR 30(299) ROK VII

24 LIPCA 1996

CENA 50 GR (5000 ZŁ)



## PROMYK LATA NA STADIONIE

Fot. Z. Galaszewski





# WYDARZENIA LOKALNE



## PIELGRZYMKA DO OSTREJ BRAMY

W poniedziałek, 15 lipca, spod kościoła Matki Bożej Miłosierdzia w Suwałkach wyruszyła VI Piesza Pielgrzymka do Wilna, którą podobnie jak w poprzednich latach zorganizowali księża salezjanie. Wymarsz pielgrzymki na liczącą ponad 250 km trasę, poprzedziła msza, w której uczestniczył ks. bp. Edward Samsel.

Mottem przyświecającym w tym roku pątnikom są słowa św.

Marka: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię.”

W pielgrzymce, którą prowadzi ks. Dariusz Makowski bierze udział około półtora tysiąca osób z Polski i kilku innych państw.

Najstarszym uczestnikiem jest obecnie 84-letni Jan Sadowski z Pruszkowa, najmłodszym 5-letni suwalczanin.

Pielgrzymi mają dotrzeć do Wilna 23 lipca.

(aw)



Fot. Z. Galaszeński

## JEDNAK EUROREGION

Jak już informowaliśmy, 11 lipca na zaproszenie strony litewskiej, w Mariampolu przebywali dr Mariusz Salamon – członek Polsko-Litewskiej Komisji Międzyrządowej i Tadeusz Osiniak – dyrektor Biura Euroregionu „Niemn”. Wizyta miała na celu wyjaśnienie wątpliwości związanych z mającą deklaracją samorządów Mariampola i Alytusa, które oświadczyły, że chętnie będą rozwijały współpracę z polskimi miastami, ale nie przystąpią do struktury Euroregionu w jego wersji czterostronnej tj. z obwodem kaliningradzkim i województwem grodzieńskim. Sformułowano argumenty o ograniczeniu suwerenności i naruszeniu konstytucji.

W trakcie obrad Polsko-Litewskiej Komisji Międzyrządowej ds. Współpracy Transgra-

nicznej Algirdas Karalius wiceminister spraw wewnętrznych raczej zaskakujące stanowisko swych rodaków tłumaczył nieznanymi zasadami funkcjonowania euroregionów. Euroregion także w Suwałkach nie ma samych zwolenników. W trakcie głosowania 15 maja nad akcesem do „Niemna”, opinia zgodnie uważała, że najbardziej autentyczna jest współpraca bezpośrednia, a jej sformalizowanie „rozmyła cały sens samorządności”, tworząc „czapę nad gminami”. Koalicja była przekonana o większych korzyściach i zwyciężyła stosunkiem głosów 17:5. Zastrzeżenia suwalskiej opinii jakby podzielili Litwini, ogłaszając swój brak zainteresowania.

Ich obawy mieli rozwiązać suwalczanie. Jak

poinformował w „TS” Tadeusz Osiniak, strona litewska spotkanie potraktowała bardzo poważnie. Przybyło blisko 30 osób, w tym reprezentanci trzech ministerstw, zarządcy i merowie powiatów oraz przedstawiciele samorządów. Okazało się, że wątpliwości jest mniej niżby się mogło wydawać. Zastrzeżenia, odmiennie niż w Suwałkach, wynikały z obaw o naruszenie suwerenności w wyniku współpracy z Rosją i Białorusią. Przekonały argumenty o potrzebie regionalnej współpracy PRZED przystąpieniem do Unii Europejskiej. Czterostronna współpraca to także większy napływ zachodniego kapitału i znacznie większe możliwości pozyskania środków z Unii Europejskiej. W rezultacie merowie zadeklarowali, że sprawę ponownie podejmą na najbliższych posiedzeniach swych samorządów. A więc, jednak Euroregion. (mes)



## ZEBRANE Z TYGODNIA

★ W Olecku od 15 lipca trwają III Letnie Spotkania Sympatyków „Przystanku Alaska”. Tegoroczne spotkanie podzielone zostało na kilka bloków tematycznych, m.in. kulturalny, rekreacyjno-sportowy, turystyczny, edukacyjny, ekologiczny i inne. Organizatorem jest Oleckie Centrum Kultury i suwalski ROKiS.

Spotkania potrwać do 3 sierpnia.

★ Na koniec czerwca br. w rejonowych urzędach pracy w województwie suwalskim zarejestrowano było 54.431 bezrobotnych, z czego ponad 29 tys. stanowiły kobiety.

W porównaniu z poprzednim miesiącem liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 1732 osoby.

★ Wydział Kontroli Legalności Zatrudnienia przy Wojewódzkim Urzędzie Pracy przeprowadził w czerwcu 23 kontrole w zakresie legalności zatrudnienia. Skontrolowane jednostki należały do sektora prywatnego i zatrudniały do 40 osób.

W wyniku kontroli do kolegium

do spraw wykroczeń skierowano 23 wnioski, z czego 9 dotyczyło pracodawców, a 14 bezrobotnych.

★ W Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim „Sianokosy poetyckie” laureatkami zostały: Janina Drodowska z Augustowa – wyróżniona pierwszą nagrodą oraz Katarzyna Makowska z podsuwalskiej wsi Prudziszki – druga nagroda. Konkursowi patronowało Ministerstwo Kultury i Sztuki.

★ Jacek Drażba z Suwałk w losowaniu nagród za udział w ankiecie czytelników „Polityki” otrzymał główną nagrodę w postaci słownika Webstera. (aw)

★ Rekordową ilość zgłoszeń na III Międzynarodowe Targi Kowieńskie otrzymał organizator – Polsko-Litewska Izba Gospodarcza. Wśród wystawców będą tacy potentaci jak Fiat, Energopol, Stomil, Elektrim. Rozważana jest możliwość przewiezienia z Suwałk do Kowna trzech hal wystawowych, by zaspokoić potrzeby wystawiennicze.

★ Rosjanie przyszłym uczestnikom Euroregionu „Niemen” zaproponowali wybudowanie na terenie obwodu kaliningradzkiego ośrodka szkoleniowego dla służb celnych. Rozważana też jest koncepcja otwarcia na trójstyku Polski, Litwy i Rosji wspólnego przejścia granicznego.

★ Komitet Protestacyjny Suwalskiej Delegatury Okręgowej Izby Lekarskiej jeszcze w lipcu opracuje „czarną listę” zawierającą wykaz rażących zaniedbań służby zdrowia. Lekarze domagają się jej rzeczywistej reformy, zmian systemu ubezpieczeń zdrowotnych oraz zwiększenia wynagrodzeń. Suwalscy lekarze podtrzymują votum nieufności wobec lekarza wojewódzkiego dr. Dariusza Dudarewicza.

★ Z kilkuset funkcjonujących w Suwałkach zakładów usługowych co najmniej połowa narusza przepisy o ochronie środowiska. Nikt ich nie kontroluje.

★ W Suwalskich Zakładach Mięśnych i Zakładzie Usługowo-Handlowym „Rolmat” 16 bm. gościła delegacja gospodarcza z Witebska na Białorusi. Rozmawiano o możliwościach współpracy.

★ Na otrzymanie paszportu trze-

ba czekać około trzech tygodni. W sierpniu mają być wydawane nowe blankiety, co jeszcze wydłuży czas oczekiwania.

★ Powstaje Akademia Suwalsko-Mazurska, która w systemie zaocznym ma kształcić m.in. przyszłych urzędników, specjalistów zarządzania i obsługi ruchu turystycznego. Akademii patronuje NSZZ „Solidarność”, Stowarzyszenie „Integracja Europy” oraz Rada Miasta. Informacje u ks. Jaremy Sykulskiego, Suwałki, ul. Piłsudskiego 2, tel. (0 87) 665-920 od godz. 15.00 do 17.00.

★ Z działaczami prawicy spotkał się 13 bm. Marian Piłka – przewodniczący ZG ZChN. Krytykował Jana Olszewskiego, którego partia ROP, nie chce przyłączyć się do Akcji Wyborczej „S”.

★ Na konferencji prasowej 12 lipca szefowie PC – Jarosław Zieliński i Wojciech Tucholski zaprezentowali program, z którym wejdą do Akcji Wyborczej „S”. Ich zdaniem w regionie konieczna jest pomoc rolnictwu, sferze budżetowej oraz likwidacja bezrobocia. Jarosław Zieliński oświadczył, że za błędy w testach egzaminacyjnych do szkół średnich kurator Mieczysław Jurewicz powinien zostać odwołany. (mes)



W Suwałkach odbył się (19-20 lipca) I Proekologiczny Festiwal Artystyczny „Pro-Eko-Art”. Podczas festiwalu wręczono naszemu miastu Plakietę Rady Europy (szczegóły str. 6), przeprowadzono konkurs piosenki proekologicznej. Wystąpili: Helena Miskuniec, zespół Jana Kondraka, De Mono, Budka Suflera i Ryszard Rynkowski.

Festiwalowi towarzyszyły liczne imprezy, m.in. dni otwarte WPN, wystawa malarstwa, sympozjum na temat ekologii i ochrony środowiska oraz Jarmark Turystyczny.

Organizatorem był Urząd Miejski, Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców oraz Prywatna Szkoła Estradowa „CENTRUM” w Białymstoku. (aw)

## KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu na terenie województwa suwalskiego zanotowano 67 włamań i kradzieży, dwa samobójstwa, trzy rozboje oraz zabójstwo.

W 18 wypadkach drogowych 23 osoby odniosły obrażenia, a dwie zginęły.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa zatrzymano 26 osób, w tym 5 sprawców przemytu.

### Włamania i kradzieże

Na tzw. pasówkę złodzieje włamali się do mieszkania przy ul. 11 Listopada. Wynieśli złotą i srebrną biżuterię o wartości ok. 1800 zł.

Z garażu przy ul. Wojska Polskiego zostały skradzione: spawarka, klucze pneumatyczne i inne narzędzia. Straty – ok. 10 tys. zł.

Z kiosku z biletami komunikacji miejskiej przy ul. Noniewiczza zniknęły papierosy, słodycze i radio o wartości ok. 4 tys. zł.

### Ujęcie sprawców

W wyniku pościgu policjanci zatrzymali dwóch sprawców (16 i 19

lat) włamań do czterech samochodów, z których skradli m.in. apteczki i narzędzia. Wartość zrabowanych rzeczy – ok. 820 zł. Wobec 19-latką prokurator zastosował areszt tymczasowy.

Policja zatrzymała również trzech mężczyzn, którzy są podejrzani o dokonywanie włamań i kradzieży na terenie naszego województwa. Zatrzymani mieli w samochodzie pręty metalowe, łomy i radiostację pracującą na częstotliwości policji.

### Szukamy samochodów

W ubiegłym tygodniu w naszym mieście zginęło 5 samochodów, w tym 1 (czerwona skoda o numerze rejestracyjnym SUY 6368) skradziona z parkingu przy ul. Szymanowskiego, odnaleziono uszkodzony w okolicach Suwałk. Ponadto w nieznanym kierunku odjechały dwa fiaty 126 p – beżowy (SWY 2265) i czerwony (SUI 3577), biały mercedes benz (SWT 4595) oraz bordowy polonez (SWX 6750).





# PREZYDENT MIASTA

W minionym tygodniu prezydent Grzegorz Wołagiewicz:

★ uczestniczył w naradzie poświęconej podsumowaniu stanu bezpieczeństwa publicznego za okres I półrocza w obrębie działania Komendy Rejonowej Policji;

★ spotkał się z lordem Newall'em oraz przedstawicielami władz Mariampola i Olity. (aw)



Spotanie z z lordem Francisem Newall'em.

## 6 LIPCA ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Wojciech Wędrychowski i Agnieszka Murawska, Grzegorz Andzulewicz i Marzena Rogowska, Jarosław Sadowski i Barbara Pawłowska, Mirosław Rogojasz i Małgorzata Sokołowska, Bartosz Dzięgielewski i Anna Stanowska. Grzegorz Sobolewski i Iwona Dobrylko, Sławomir Świerzbiniowicz i Elżbieta Wasilewska, Cezary Trojnar i Katarzyna Owsiejew, Bonifacy Sawicki i Bogumiła Chomicz, Adam Matelak i Eliza Waszkiewicz, Andrzej Bałazy i Monika Kimera

## NATOMIAST W DNIU 13 BM.

### NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI:

Arkadiusz Janciuł i Agnieszka Oszkinis, Mirosław Bogdan i Małgorzata Budnik, Grzegorz Czarniecki i Ludgara Saturnina Giełda, Tomasz Krzywicki i Katarzyna Myszowska

\*\*\*

## W DNIACH 5 – 18 LIPCA SPORZĄDZONO 69 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 32 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Dominika Niścina (c. Wojciecha i Moniki), Katarzyna Suchocka (c. Grzegorza i Haliny), Marlena Szwejsjer (c. Eugeniusza i Ewy), Dominika Drejer (c. Marcina i Doroty), Anna Justyna Staniszevska (c. Lucjana i Jolanty), Ewelina Łowczyńska (c. Marka i Ewy), Sylwia Słabińska (c. Jana i Doroty), Janina Bałazy (c. Krzysztofa i Marty), Anita Borkowska (c. Wojciecha i Marzeny), Paulina Kniza (c. Marka i Agaty), Natalia Milewska (c. Andrzeja i Beaty), Marlena Anita Mysiukiewicz (c. Wacława i Heleny), Karolina Prorok (c. Marka i Izabeli), Karolina Brzęk (c. Krzysztofa i Hanny), Paulina Jasionowska (c. Wojciecha i Beaty), Aleksandra Grzybowska (c. Marka i Marianny), Małgorzata Andruszkiewicz (c. Marka i Ewy), Karolina Zakrzewska (c. Stanisława i Jolanty), Alan Radaszkiewicz (s. Pawła i Iwony), Piotr Kozłowski (s. Grzegorza i Bożeny), Wojciech Lewandowski (s. Bogusława i Teresy), Marcin Antoni Szałaj (s. Marka i Małgorzaty), Patryk Szel (s. Mieczysława i Doroty), Piotr Rydzewski (s. Krzysztofa i Stanisławy), Mateusz Kozłowski (s. Marka i Małgorzaty), Patryk Gorszewski (s. Sławomira i Marzeny), Mateusz Cherubin (s. Stanisława i Beaty), Michał Sidorowicz (s. Wojciecha i Doroty), Mateusz Zimiński (s. Jerzego i Ireny), Patryk Przemysław Wiszniewski (s. Leszka i Sylwii), Mateusz Huszcza (s. Macieja i Marty), Miłosz Zapolski (s. Jacka i Beaty)



Spotanie z przedstawicielami władz Olity.



Otwarcie koncertu „Lata z Radiem”.

## CZYM SIĘ ZAJMUJEMY?

– Do moich obowiązków należy wysyłanie na bieżąco korespondencji Urzędu Miejskiego i rozliczanie wydatków przeznaczonych na ten cel. Ponadto rozliczanie doręczycieli z dostarczonych do adresatów listów miejscowych.

Zajmuję się także obsługą centrali telefonicznej Urzędu Miejskiego.

Mówiła: pracownica Wydziału Organizacyjnego

**Grażyna Konikowska**



Fot. Z. Gałaszewski





ustroju. By przywrócić stan równowagi całemu organizmowi, konieczne jest pobudzenie mózgu, który przez układ krwionośny steruje wszystkimi procesami życiowymi. Ja leczę metodą Ingham – do naciśnięcia punktów na stopie używam kciuka. Oprócz tego stosuję ziołoterapię, minerały, witaminy, zalecam dietę. Obecnie dysponuję również najnowszym sprzętem zagranicznym – bardzo drogim, ale bar-

## CZYTAĆ ZE STOPY JAK Z MAPY

Z ZOFIĄ GÓRSKĄ, specjalistką refleksologii, rozmawia Henryka Hoftownia.

– Jest Pani jedynym w Polsce refleksologiem posiadającym certyfikowania do leczenia metodą Ingham. Na czym ono polega?

– Refleksologia jest wspaniałą terapią. Polega na prawidłowym ucisku receptorów rozmieszczonych na stopach, dłoniach, kręgosłupie i całych plecach. Ciało człowieka stanowi jedność, harmonię. Jeśli praca jednego z organów zostanie zachwiana, rzutuje to negatywnie na cały organizm, wprowadza dysharmonię w pracy całego

dzo dobrym. Sama z niego korzystam.

– Gdzie zdobyła Pani tak rozległą wiedzę?

– W Międzynarodowym Instytucie Refleksologii USA na Florydzie. Moim nauczycielem był prof. Dwiht C. Beyers, któremu zresztą dedykowałam swoją książkę. Dzięki niemu jestem refleksologiem.

– W książce opisuje Pani sposoby uciskania poszczególnych receptorów. Czy to znaczy, że każdy, kto się z tym zapozna, może

leczyć się sam?

– W żadnym wypadku, gdyż nieumiejętne uciskanie receptorów może spowodować wiele zaburzeń w organizmie. Refleksologia jest bardzo obszerna. To, co jest w książce, stanowi jedną dziesiątą wiedzy, sama książka zaś została przeze mnie wydana po to, by pokazać, że istnieje taka dziedzina. Ukazuje się obecnie wiele broszur, lecz nie posiadają one żadnej recenzji naukowej, zawierają wiele błędów. Moje opracowanie opiera się na praktycznych wiadomościach zdobytych w trakcie nauki i pracy.

– Kim są Pani pacjenci?

– Są to ludzie z całej Polski, prości i wykształceni, często zajmujący wysokie stanowiska. Leczę lekarzy i ich rodziny. Moimi pacjentami byli: Irena Dziedzic, Edyta Gepert, również jej mąż Piotr Lorentz. Jednemu pacjentowi poświęcam godzinę, a w cięższych przypadkach – godzinę i 20 minut.

– Czy jest to również psychoterapia?

– Moje leczenie działa na psychikę ludzką, dużo rozmawiam z moimi pacjentami, staram się wniknąć w ich problemy, w ich organizmy.

– Żąda Pani badań lekarskich, wysyła pacjentów na badania laboratoryjne?

– Nie bawię się w cudotwórstwo. Jestem fachowcem, mam swoje zasady i etykę. Bez pomocy lekarzy, bez badań laboratoryjnych, takich jak EKG, czy USG nie podejmę się leczenia najcięższych przypadków. Bez współdziałania z lekarzem i pacjentem nie ma efektów. Swoje spostrzeżenia konsultuję ze specjalistami nauk medycznych z klinik białostockich i ze szpitalem w Suwałkach.

– Czy zamierza Pani poszerzać dalej swoją wiedzę?

– Oczywiście. Utrzymuję cały czas kontakty z refleksologami w USA, Kanadzie, Francji. W lutym 1994 r. otrzymałam z Instytutu Refleksologii w Stanach Zjednoczonych zaproszenie na spotkanie z dyrektorami 10 krajów, by przedstawić naszą pracę na arenie międzynarodowej. Już trzy razy odmówiłam, lecz w tym roku jesienią planuję wyjazd. Uczę się i uczyć się będę zaocznie. Piszę dużo prac z dziedziny psychoterapii.

– A Pani sukcesy?

– Każdy wyleczony pacjent jest dla mnie sukcesem.

– Życzę, by zrealizowała Pani swoje plany dla dobra tych, którzy Pani potrzebują. Dziękuję za rozmowę.



Fot. Z. Gałaszewski

ców ludowych. Są tam zarówno wytwory drogie, np. dywany dwuosnowowe, jak i niekosztowne upominki.

– Czy będziemy podziwiać zespoły artystyczne?

– Prezentacji zespołów artystycznych mamy teraz nieco mniej. Zaprezentowaliśmy wprawdzie zespoły ludowe i twórców ludowych podczas I Jarmarku Turystycznego, ale wakacje to głównie czas na zgrupowania szkoleniowe. Przykładem tego jest Klub Tańca Towarzyskiego „Henryś”, który aktualnie przebywa w Szklarskiej Porębie. Również Zespół Pieśni i Tańca „Suwał-

Orłowska zajmując I miejsce w Olsztyńskich Spotkaniach Zamkowych (przypomnę, że przed trzema laty I nagrodę zdobył nasz zespół „Kwadrat” – wtedy nie było jeszcze Grand Prix). Wcześniej w Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim we Włocławku zdobyła II nagrodę.

Już od roku staramy się ją promować (pracowała u nas pod kierunkiem Grzegorza Bogdana), nie wiedząc początkowo, że będzie odnosić takie sukcesy. Będziemy starali się jeszcze ją promować co najmniej przez rok. Wydamy kasetę z jej nagraniami, postaramy się zaprezentować ją tam, gdzie może być promowana np. w „Piwnicy pod Baranami” czy w Teatrze Małym w Warszawie. Nie może śpiewać wszędzie. Jeśli ma być dobrą artystką, to może występować tylko w znaczących ośrodkach. Oczywiście w Suwałkach także.

Z Estonii z europejskiej prezentacji zespołów folklorystycznych wrócił zespół „Pogranicze” z Szypliszek. Nie każdy wie, że w jego skład wchodzi także suwałczanie. Ten zespół doznał zaszczytu otwarcia koncertu laureatów z ostatnich dziesięciu lat na festiwalu w Kazimierzu n. Wisłą, co było wielkim wyróżnieniem.

Również sukces odniosła „Suwałszczyzna”, zdobywając trzecie miejsce w Płocku na festiwalu wśród folklorystycznych zespołów stylizowanych. Zaprezentowali tam poraz pierwszy tańce opoczyńskie.

– Dziękuję za rozmowę.

## KULTURA W WAKACJE

Ze ZBIGNIEWEM BUSKIM, dyrektorem Regionalnego Ośrodka Kultury w Suwałkach, rozmawia Zygmunta Gałaszewski.

– Czego mogą spodziewać się w najbliższym czasie mieszkańcy Suwałk od ROKiS-u?

– Serdecznie zapraszamy do obu galerii. W galerii „Chłodna 20” do końca lipca prezentujemy rzeźbę Xawerego Dunikowskiego, a do początku sierpnia prace bardzo dobrego polskiego fotografa Pawła Pierścińskiego z Kielc. W galerii przy ul. Kościuszki 45 do 20 września można oglądać wystawę pod nazwą „Ginące wody”. Jest to prezentacja sztuki ludowej Suwałszczyzny i Mazur. Piękne eksponaty można nie tylko podziwiać ale i zakupić, wspomagając tym trudną i niewdzięczną pracę twór-

szczyzna udaje się na obóz kondycyjny. Więcej propozycji artystycznych planujemy we wrześniu. Już teraz Jurek Dębina przygotowuje młodzież do kolejnego „Hyde Parku”.

– W ubiegłorocznym „Lipcu Kulturalnym” wasz udział był bardzo widoczny. Natomiast w tegorocznej imprezie nie uczestniczyliście.

– Spowodowały to dwa czynniki – ograniczenia finansowe i brak wniosku o pomoc głównego organizatora.

– Suwałczanie zdobywają kolejne kulturalne laury w imprezach ogólnopolskich.

– Największy sukces odniosła Magdalena





Poza Suwałkami otrzymały je również: Mons w Belgii, Mennecey i Mirande we Francji, Boblingen, Dietzenbach, Melsungen i Schotten w Niemczech, Rovigo we Włoszech oraz Oxford w Anglii.

To już trzecie wyróżnienie przyznane naszemu miastu przez Radę Europy. Pierwsze z nich – Dy-

rzech ochrony środowiska i współpracy z zagranicą.

Uroczystość wręczenia odbyła się 19 lipca podczas odbywającego się w ubiegłym tygodniu Ogólnopolskiego Proekologicznego Festiwalu Artystycznego PRO-EKO-ART.

Poseł **Janusz Szymański** podczas swego krótkiego przemów-

**Lord Francis Newall** – przewodniczący Komitetu do spraw Środowiska, Planowania Regionalnego i Władz Lokalnych Rady Europy w Strasburgu.

– *Jako miasto do tej pory pracowaliście z wielkim entuzjazmem i poczyniliście wielkie kroki w ochronie środowiska – powiedział lord Newall’em. – Ze względu na pracę miasta i was wszystkich zostaliście wybrani przez Radę Europy, żeby otrzymać tę Plakietę Honorową.*

W uroczystości wręczenia tego wyróżnienia uczestniczyli poza przedstawicielami władz miasta, Lordem Newalem i posłem Januszem Szymańskim także wojewoda suwalski **Cezary Cieślukowski** oraz przedstawiciele władz z zaprzyjanych miast litewskich – **Mariama** pola i Olity.

(aw)

Zdjęcia: Z. Gałaszewski

## PLAKIETA DLA SUWAŁEK

W tym roku Suwałki znalazły się w grupie dziesięciu miast europejskich, którym Komitet do spraw Środowiska, Planowania Regionalnego oraz Władz Lokalnych przy Zgromadzeniu Parlamentarnym przyznał Plakietę, najbardziej prestiżowe, honorowe wyróżnienie Rady Europy.



Lord Francis Newall.



plom – zostało wręczone Suwałkom przed trzema laty za realizację programu na rzecz ochrony środowiska, a przede wszystkim za wybudowanie kompostowni – jednej z najnowocześniejszych w kraju. Drugie, czyli Flaga Honorowa, którą Lord Francis Newall przekazał przed dziewięcioma miesiącami na ręce prezydenta miasta, była natomiast wyróżnieniem za kontynuowanie działań ekologicznych.

Plakietę Suwałki otrzymały za zasługi lokalnego samorządu na

wienia poprzedzającego wręczenie Plakiety powiedział:

– *Wszyscy możemy być dumni, że Suwałki jako drugie miasto w Polsce otrzymują jedno z najwyższych wyróżnień Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. Powiedziałbym, iż łezka kręci się w oku, kiedy słyszy się o Suwałkach w Strasburgu...*

Plakietę – Medal Rady Europy przekazał na ręce prezydenta miasta **Grzegorza Wołągiewicza**



Poseł Janusz Szymański.



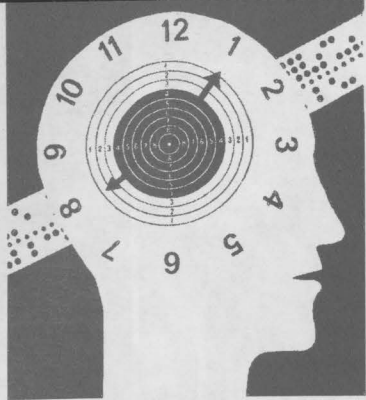
*Suwalska Unia Pracy, której przewodniczy Ryszard Gurban, wydała oświadczenie, w którym wyraża uznanie i zadowolenie z faktu zatwierdzenia i powołania przez Rząd Rzeczypospolitej -Suwalskiej Strefy Ekonomicznej.*

*Decyzja ustanowienia i uruchomienia w niedalekiej przyszłości SSSE stwarza niepowtarzalną szansę i nadzieję na przyciągnięcie inwestorów krajowych i zagranicznych. Jest także sposobem, który w przyszłości będzie mógł rozwiązać problem tutejszego bezrobocia strukturalnego.*

*Wierzmy także, że opracowany przez Radę Restrukturyzacji Województwa Suwalskiego „Program Zmian Gospodarczych i Społecznych Województwa Suwalskiego” i zaproponowany Rządowi RP jako Kontrakt Regionalny dla Województwa Suwalskiego zostanie w możliwie szybkim czasie przyjęty i zaakceptowany do obopólnej realizacji.*

*Jednocześnie przysłała list gratulacyjny, w którym składa wódcarzom miasta i jego mieszkańcom najserdeczniejsze gratulacje i wyrazy uznania z tytułu przyznania i otrzymania Plakiety Rady Europy dla miasta Suwałk za działanie na rzecz ochrony środowiska i integracji Europy.*





## LETNIE IMPREZY W SUWAŁKACH

**IWONA – uczennica**

– Imprezy? W Suwałkach? Pierwsze słyszę. Może gdybym słuchała suwalskiej „Piątki”, byłabym na bieżąco, ale nie słucham. Zresztą i tak wolę pojechać do Olecka na spotkanie sympatyków „Przystanku Alaska”, albo, jak mówią znajomi, na „rockowisko” do Węgorzewa. Tam imprezy mają ręce i nogi.

**TADEUSZ – sprzedawca**

– Nie spodziewałem się, że Suwałki zatętnią życiem i pojawią się w nich takie gwiazdy. Wielkie dzie-

ki dla organizatorów tych koncertów. De Mono, Rynkowski i Budka Suflera – tyle dobrej muzyki w jednej dawce. Oby częściej!

**KATARZYNA –**

**uczennica średniej szkoły**

– Nic nie wiem. Było De Mono? O, kurczę, kiedy?

**KRZYSZTOF PAWŁOWSKI**

– Bawiłem się doskonale. Na-

prawdę doskonale. „Lato z Radiem” przy tym całym „Pro-Eko-Art”, a dokładnie przy koncertach nocnych naszych wspaniałych gwiazd estrady, to przysłowiowy pryszcz. Mam nadzieję, że będzie powtórka, albo przyjadą do nas inni, równie sławni i lubiani. Ja bym chętnie poszedł na koncert T. Love.

**ROMEK KOZŁOWSKI –**

**uczeń technikum**

– Zawsze to wy przyjeżdżacie do Augustowa, a teraz ja przyjechałem do was. No, ale przyznać muszę, że

koncerty były bardzo dobre. Wprawdzie nie przepadam ani za Rynkowskim, ani za De Mono, ale i tak bawiłem się wyśmienicie.

**DOROTA – szwaczka**

– Poszłam w sobotę na stadion z dzieckiem i mężem. Akurat występowały jakieś zespoły ludowe. To był dobry dzień na spędzenie czasu na świeżym powietrzu.

**KAMIL RESZKA – student**

– Zwykle mówi się, że nic się nie dzieje. Czasem jest to nawet całkiem słuszna uwaga, bo naprawdę nie ma w Suwałkach ciekawych imprez, gdzie można by było spędzić mile czas. Strasznie rozczarowała mnie Suwaliada. Teraz przyjechałem do domu na kilka dni i usłyszałem w radiu o festiwalu ekologicznym. Wziąłem siostrę i przyjechaliśmy. Mam nadzieję, że taka rozrywka spotka mnie też i w przyszłym roku. Fajnie, że zaproszone zostały takie znane zespoły, bo to bardzo przyciąga.

**TERESA HOŁUBOWICZ –**

**pracownica banku**

– W weekend nie ma dokąd pójść z dziećmi, chyba że przyjedzie ja-

kiś cyrk. Lato to przecież najlepszy czas, by organizować coś w mieście.

**BOGDAN**

– Czy ja wiem? Gdybym miał być zupełnie szczerzy, to niespecjalnie się orientuję w tym, co się dzieje w naszym mieście. Za bardzo człowiek zalatany.

**HALINA JANOWSKA**

– Jak ktoś narzeka, że Suwałki to nudne miasto, to niech poczyta ogłoszenia na słupach, poczyta gazety albo posłucha suwalskiego radia. Trzeba włożyć trochę wysiłku w to, żeby dostrzec, dowiedzieć się, co jest organizowane. Może jest więcej propozycji dla młodych ludzi, ale przecież każdy może skorzystać z proponowanych ofert. My jeszcze nie jesteśmy przyzwyczajeni do tego, żeby chodzić na imprezy w plenerze, zresztą nie tylko takie. Ja byłam i na Festynie Letnim, i na „Pro-Eko-Art” i muszę przyznać, że jestem zachwycona, moje dzieci również.

**RENATA IWAŃSKA**

– Nic się nie dzieje, więc o czym mam mówić?

Notowała: **Anna Wasilewska**

## SUWAŁSKIE RETRO

### MILICYJNE POSTULATY (3)

*dokończenie*

19. Dokładnego wyjaśnienia sprawy przekazania budynku KM MO Suwałki będącego w budowie i uzasadnienia podjętej decyzji, ponieważ na ten temat istnieje wiele wersji.

20. Od kierownictwa KW MO, aby natychmiast podjęło kroki zmierzające do nawiązania porozumienia z zakładami pracy, z organizacjami młodzieżowymi, związkami zawodowymi w celu zapewnienia pomocy na rzecz poprawy ładu i porządku publicznego.

21. Kierowania kandydatów na wyższe uczelnie MSW zgodnie z obowiązującymi przepisami i informowania na bieżąco o tych sprawach funkcjonariuszy MO zainteresowanych jednostek i wyjaśnienia, kto podjął decyzję skierowania na WSO plut. Karpika.

22. Wyjaśnienia sprawy rozdziału talonów na samochody wśród funkcjonariuszy MO naszego województwa, z podaniem wykazu imiennego osób, które otrzymały talony.

23. Od kierownictwa KW MO niezwłocznego wyjaśnienia n.w. spraw: – dlaczego dotychczas mimo zapewnień Komendanta Wojewódzkiego MO na spotkaniu w KM MO Suwałki nie został doręczony lub

ujawniony telegram z II Komisarjatu MO w Gdańsku?

– dlaczego nadal nie są wyjaśniane postulaty funkcjonariuszy MO przedstawione w KM MO odnośnie wymierzania kar dyscyplinarnych i ich właściwego stosowania na równych zasadach wobec wszystkich funkcjonariuszy MO i SB;

– zmiany polityki kadrowej KW MO Suwałki, gdzie stosuje się politykę obsady na stanowiska niekiedy bezkrytycznie, ściąganie ludzi z poza Suwałk, obsadzanie stanowisk osobami niejednokrotnie nie posiadającymi wymaganych kwalifikacji, wiadomości i praktyki.

24. Spowodowania, aby skargi na funkcjonariuszy MO wyjaśniane były przez funkcjonariuszy o dużym doświadczeniu życiowym i praktyce w organach MO.

25. Powołania nowego składu komisji pracowniczej KW MO.

26. Zagwarantowania pełnego bezpieczeństwa uczestnikom spotkań, zebrań, delegatom prowadzącym rozmowy z kierownictwem KW MO Suwałki i MSW oraz niewyciągania w stosunku do nich jak i innych uczestników – obecnie i w przyszłości żadnych wniosków służbowych i dyscyplinarnych ze strony przełożonych wszystkich szczebli.

27. Zorganizowania przez kie-

rownictwo KW MO spotkania z wytypowanymi przedstawicielami wszystkich jednostek terenowych naszego województwa w celu omówienia i konsultacji postulatów.

28. W ciągu 7 dni od daty otrzymania niniejszych postulatów kierownictwo KW MO Suwałki zapozna funkcjonariuszy KM MO Suwałki z realnym programem i terminami ich realizacji oraz zapozna z dokumentem, jaki został skierowany do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W przypadku niezrealizowania zostanie przeprowadzona forma zastosowania protestu.

29. Treść powyższych postulatów podać do wiadomości wszystkim funkcjonariuszom MO naszego województwa. Powiadomić kierownictwo MSW i V Komisarjat MO Katowice-Szopienice w ciągu 48 godzin od chwili otrzymania powyższych postulatów.

Milicyjne postulaty wysunięto 15 lat temu. Łatwo zauważyć, że wiele z nich nie pasowało do ówczesnej koncepcji politycznej. Wojsko i policja stanowiły wtedy tzw. zbrojne ramię władzy ludowej i miały za zadanie m.in. obronę socjalizmu. Demokryzacja w tych służbach mogłaby prowadzić do tego, iż nie chciałyby one ślepo wykonywać każdego odgórnego rozkazu, także pacyfikacji robotniczych strajków. Postulaty uwidaczniają też

spory konflikt między SB i MO. Ta ostatnia nie chciała być utożsamiana z poczynaniami SB.

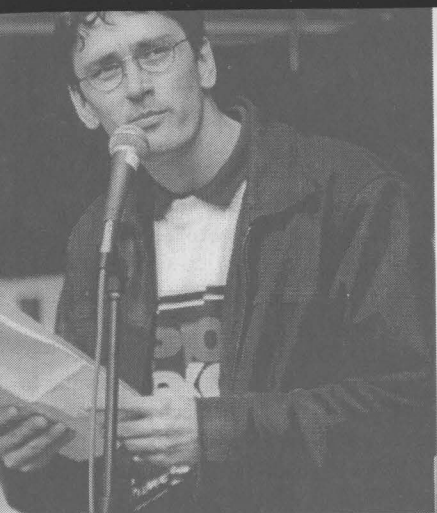
Propozycja likwidacji oddziałów ZOMO przy komendach wojewódzkich i skierowania tych funkcjonariuszy do zwykłej służby była prawie zamachem na milicyjne siły szybkiego reagowania.

Oczywiście część postulatów miała charakter ogólnopolski i była opracowana na szczeblu centralnym, ale wiele dotyczyło spraw suwalskich i świadczyło o tym, że nasi funkcjonariusze dostrzegali również nieprawidłowości w działalności lokalnych komend, zwłaszcza dotyczące spraw socjalnych i kadrowych.

Moim zdaniem, niektóre z tych postulatów są nadal aktualne. Wprawdzie w policji dokonano wielu zmian, ale czy wszystkie wychodzą naprzeciw oczekiwaniom zarówno policjantów, jak i społeczeństwa? Mam jednocześnie świadomość, że policyjna służba ma swą specyfikę i trudno w niej wprowadzać rozkazy i polecenia, które będą wynikiem jedynie demokratycznego głosowania. Nie wierzę też w całkowitą apolityczność tych służb, ale pewne standardy, które obowiązują m.in. na Zachodzie, winny być u nas szybciej wprowadzane. A może wypowiedzą się na ten temat suwalscy policjanci?

**Jerzy Broc**





# EKOLOGICZNY

W strugach deszczu rozpoczął się I Proekologiczny Festiwal Artystyczny „Pro-Eko-Art” Suwałki’96. Aura nie sprzyjała na szczęście tylko pierwszego dnia, drugiego z za chmur wyszło słońce, które zarówno organizatorom, jak i uczestnikom festiwalu znacznie poprawiło nastrój.

Imprezę, która odbyła się na stadionie miejskim w Suwałkach, poprowadził, znany przede wszystkim z „Muzycznej Jedyńki”, Artur Orzech.

Pierwszego dnia z udziałem najwytrwalszej, nie lękającej się zimna i deszczu publiczności przeprowadzone zostały przesłuchania konkursowe wykonawców piosenki proekologicznej. Biorące w nich udział dzieci i młodzież przez kilkanaście dni przed festiwalem uczestniczyły w warsztatach artystycznych w Becejłach zorganizowanych przez Prywatną Szkołę Estradową „CENTRUM” z Białegostoku.

Na scenie zaprezentowało się dwudziestu czterech młodych wykonawców. Śpiewali piosenki dotyczące szeroko rozumianej ekologii, ale znalazły się wśród nich i takie, które odnosiły się do terenów Suwalszczyzny.

Następnego dnia pięcioosobowe jury, w którym zasiadli Krzysztof Cugowski (z zespołu „Budka Suflera”), Maria Lauryn, Waldemar Pstrzoch, Zdzisław Wyszowski i Jerzy Nazaruk, ogłosiło wyniki. Pierwszą nagrodę w kategorii 7-12 lat otrzymała **Iwona Kuś**, która zaśpiewała piosenkę „Jestem

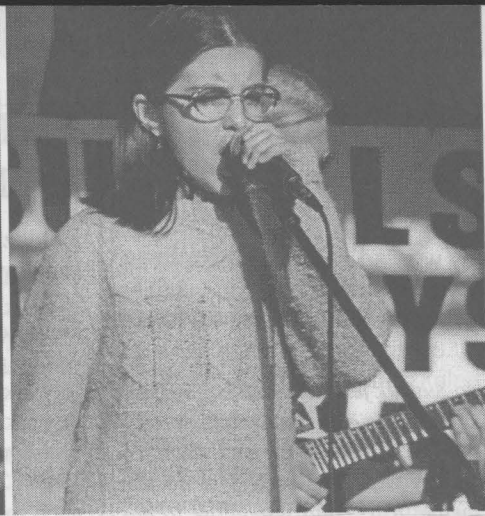
małym bobrem”. Natomiast **ka** otrzymała pierwszą nagrodę za piosenkę do słów i muzyki „Są godziny”. Drugą nagrodę otrzymała **szka** naszego miasta – Wśród wyróżnionych w kategorii 13-18 lat znalazły się suwalczanki **Łankiewicz**. Podczas festiwalu swoje recitale dała także Helena M... i zespół Jana Kondraka, którzy wykonali teksty Edwarda Stacha.

Pierwszego wieczoru w kategorii 19-24 lat wyróżnienie honorowe otrzymała **ka** (pisał o tym w poprzednim numerze).

Festiwalowi towarzyszyły także imprezy w ramach Jarmarku Turystycznego, w tym Centrum Teleinformatyczne, Centrum Rolniczo-Gospodarcze i Centrum Kultury. W ramach imprez artystycznych przy ul. Kościuszki odbyły się prezentacje rękodzieła i degustacja produktów żywnościowych. Na scenie wystąpił zespół „Leśne Echo” z Kowal Olsztynskich, a także „Riabina” spod Augustowa, Nowinki oraz Kapela Rockowa z Suwałk.

Wśród imprez znalazły się także wystawy i jakowe na zalewie Arkadia.





# Y WEEKEND

st Katarzyna Zawadz-  
grodę (kategoria 13-20  
muzyki Heleny Mieszku-  
przynę, a także również mie-  
Joanna Nowiczenko.  
bu grupach wiekowych  
Marta Zawadzka i Zo-  
festiwalu wystąpiła ze  
Mieszkiniec, a także ze-  
śpiewał piosenki m.in.  
nury.

wręczono też Suwałkom  
Plakietę Rady Europy  
jednym numerze).

ty liczne imprezy. Odbył  
w ramach którego otwar-  
tyczne Suwalskiej Izby  
Punktem Informacji Tu-  
szki 71. Ponadto odbyły  
ludowego. Każdy miał  
stacji „Zakupienia pro-  
prosto z gospodarstwa”.  
oty folklorystyczne z wo-  
m.in. „Prząśniczki” i  
leckich, zespoły śpiewa-  
stowa i „Modry Len” z  
dziny Dębowskich.

się również zawody ka-  
a, konkurs plastyczny dla

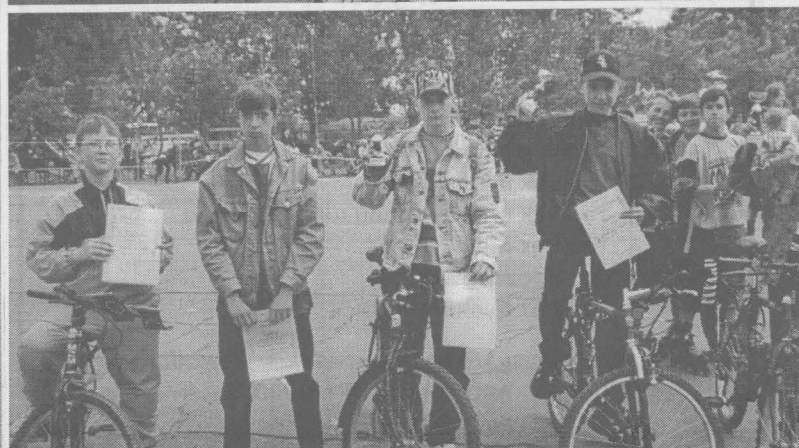
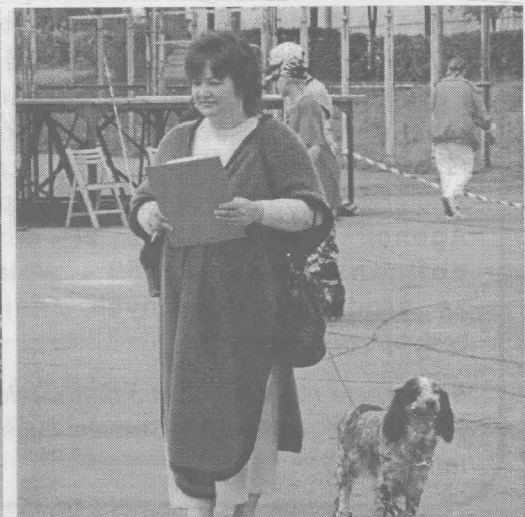
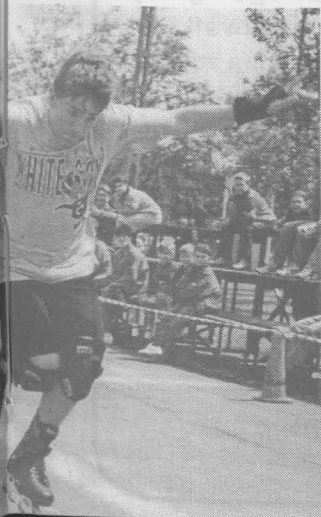
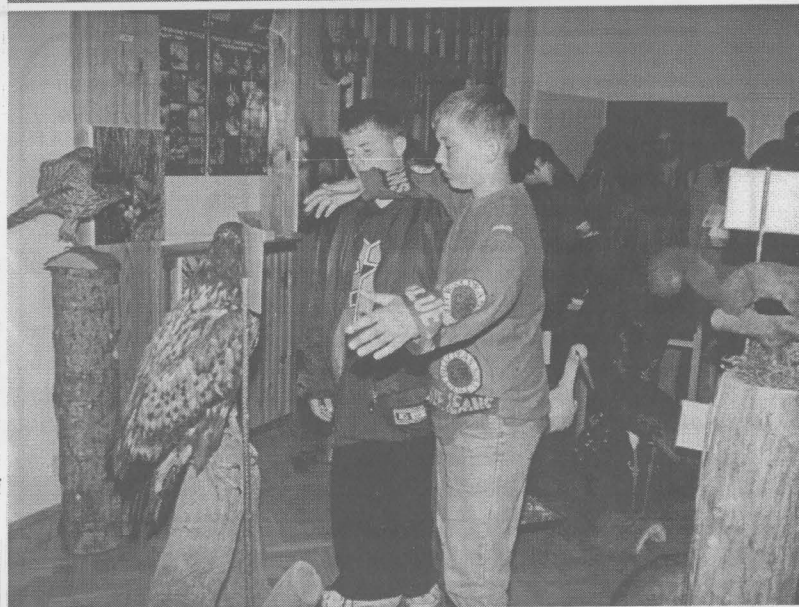
dzieci „Wielkie malowanie” oraz „Wędrówki ro-  
dzinne nad Czarną Hańczę”. Odbyły się również  
konkursy rowerowe i jazdy sprawnościowej na łyż-  
worolkach. Dyplomy i puchary wręczono najlep-  
szym rowerzystom i rolkowcom: **Kamilowi So-  
kolowskiemu, Ewie Gurmin, Robertowi Obe-  
rmanowi, Marcinowi Stępieniowi, Andrzejowi  
Rajkowskiemu i Maciejowi Brzozowskiemu.**

Największym zainteresowaniem cieszyły się jed-  
nak koncerty „DE MONO”, Ryszarda Rynkow-  
skiego i „Budki Suflera”. Można śmiało powie-  
dzieć, że tak dobrze suwałczanie (choć nie za-  
brakło licznej grupy wielbicieli dobrej muzyki  
spoza naszego miasta) dawno się nie bawili. Try-  
buny stadionu miejskiego zapełniły się po brzegi,  
a wspólna zabawa trwała do późnych godzin noc-  
nych.

Niewątpliwie skorzystali na tym suwałscy ta-  
ksówkarze, którzy dwie noce z rzędu rozwozili do  
domów powracających z koncertów młodych lu-  
dzi.

Czy za rok spotkamy się na kolejnym proekolo-  
gicznym festiwalu, to już w dużej mierze zależy  
od organizatorów, a byli nimi: Urząd Miejski w  
Suwałkach i Suwalskie Stowarzyszenie Pracodaw-  
ców przy współpracy Prywatnej Szkoły Estrado-  
wej „Centrum” w Białymstoku i Suwalskiej Izby  
Rolniczo-Gospodarczej. (aw)

Zdjęcia: Zygmunt Gałaszewski





# CZYTAĆ ZE STOPY JAK Z MAPY

W poprzednim numerze drukowaliśmy wywiad z Zofią Górską – releksologiem mieszkającym i pracującym w Suwałkach. Dziś cytujemy fragmenty opinii losowo wybranych pacjentów p. Zofii na temat efektów leczenia metodą Ingham.

**Lech Borys (Augustów):** Zgłosiłem się do p. Górskiej z bólami kręgosłupa, a ona przy okazji wyłapała inne moje choroby – kłopoty z nerwami, błędnikiem, żołądkiem. Zaczęłam pić zioła, przyjmować witaminy. Czuję się o wiele lepiej. Przyjęłam 8 zabiegów. Naprawdę nie żałuję, że zgłosiłem się do pani Górskiej.

**Pani Sierżputowska (Suwałki):** Mam 61 lat i bardzo poważne schorzenie – zachwianie błędnika. Dla mnie zabiegi dużo pomogły i jeśli kiedyś zajdzie potrzeba, znów zgłoszę się do pani Zofii. Jej stosunek do pacjenta jest godny pochwały.

**Beata Makarowska, stomatolog (Białystok):** Moja praca powoduje przeciążenie kręgosłupa, który bardzo mnie bolał. Przeszłam masaże aż do bólu. Ta terapia rozładowała moje napięcie, czułam się rozluźniona i zrelaksowana. To, co robi pani Zofia, jest bardzo dobre. Szkoda, że

do Suwałk jest dość daleko, a w naszym mieście nie mamy takich możliwości. Jestem lekarzem i wiem, co znaczy właściwe podejście do pacjenta, a p. Zofia wspaniale to potrafi. W jej gabinecie jest przyjemnie.

Prosimy czytelników „TS” o podzielenie się własnymi opiniami na ten temat.

Henryka Hołownia

## STUDIA W WSSS

Wyższa Szkoła Służby Społecznej im. ks. Franciszka Blachnickiego ma status wyższej szkoły zawodowej. Kształci na kierunku *politologia i nauki społeczne* w specjalnościach: *administracja*

## PIH KONTROLUJE

Oddział Państwowej Inspekcji Handlowej w Suwałkach przeprowadził w pierwszej połowie lipca kontrolę w 33 placówkach handlowych i gastronomicznych na trasie Suwałki-Augustów-Giby-Sejny-Suwałki.

Nieprawidłowości ujawniono w 11 (na 23 skontrolowanych) sklepach spożywczych oraz w 7 zakładach gastronomicznych. Stwierdzone uchybienia dotyczyły przede wszystkim braku lub nieprawidłowego sporządzenia wywieszek cenowych przy towarach,

oferowania przeterminowanych artykułów spożywczych (zakwestionowano 17 partii w 5 placówkach), nierzetelnej obsługi konsumentów, a także nieprawidłowego oznakowania od zewnątrz zakładów gastronomicznych i sklepów.

Nie było natomiast większych uwag odnośnie stanu sanitarno-porządkowego oraz zgodności prowadzonej działalności z wpisem do ewidencji działalności gospodarczej.

Ogółem za popełnione wykroczenia nałożono 16 mandatów karnych, a dwa wnioski skierowano do Kolegium do spraw Wykroczeń.

(aw)

*publiczna, przedsiębiorczość prywatna, pomoc społeczna.*

Studia są zaoczne (dwa dwudniowe zjazdy w miesiącu) i trwają pięć lat. Kończą się uzyskaniem stopnia licencjata. Warunkiem przyjęcia jest złożenie do 10 września br. w sekretariacie szkoły wypełnionego kwestionariusza na studia wyższe, oryginału świadectwa maturalnego, świadectwa

chrztu św., zaświadczenia lekarskiego, kserokopii wypisów z doświadczenia w zawodzie, dowodu osobistego i książeczki wódki skowej oraz czterech zdjęć. Opłata wpisowa wynosi 60 zł, a opłata roczna za studia – 1500 zł (w dwu ratach).

**Bliższe informacje** można uzyskać w siedzibie szkoły przy ul. T. Kościuszki 58 (tel. 66-23-08).

(ag)

**Ośrodek Kształcenia Zawodowego** Agencji Rozwoju Regionalnego "ARES" w Suwałkach organizuje następujące kursy:

**1. Kursy komputerowe:**

- podstawowy obsługi komputera
- obsługi arkusza kalkulacyjnego EXCEL 5.0
- kurs grafiki komputerowej (m.in. COREL 5.0)

**2. Kasjera walutowego**

**3. Kurs wyceny nieruchomości**

**4. BHP**

Informacje i zapisy: Ośrodek Kształcenia Zawodowego Agencji Rozwoju Regionalnego "ARES" S.A.  
16-400 Suwałki Osiedle II 6A, tel./fax: (087) 662055.

Policealne Studium Zawodowe "ARES" w Suwałkach prowadzi nabór na następujące kierunki nauczania:

**Roczne:**

1. Pracownik administracyjno-biurowy
2. Operator małej poligrafii

**Dwuletnie (zaoczne):**

1. Technik ekonomista
2. Technik informatyk
3. Technik obsługi ruchu turystycznego
4. Technik handlowiec

**Dwuletnie (wieczorowe):**

1. Technik telekomunikacji

Informacje i zapisy: Policealne Studium Zawodowe "ARES" Suwałki Osiedle II 6A, tel. 662055.

Agencja Rozwoju Regionalnego "ARES" w Suwałkach w ramach programu STRUDER **dofinansowuje firmy turystyczne** mające siedziby na terenie województwa suwalskiego do udziału w targach turystycznych krajowych i zagranicznych oraz do materiałów promocyjnych i folderów turystycznych.

Szczegółowych informacji udziela Barbara Filipkowska tel. 667035 lub 666106 w Suwałkach.

**Ośrodek Kształcenia Zawodowego** Agencji Rozwoju Regionalnego "ARES" w Suwałkach informuje, że są jeszcze wolne miejsca na roczne Podyplomowe Studium Zarządzania i Marketingu organizowane przez Agencję wspólnie ze Szkołą Główną Handlową w Warszawie. Osoby zainteresowane wpłacając do 15 sierpnia br. na konto Agencji kwotę 3200 zł mogą uzyskać **dofinansowanie** do 50% wpłaconej kwoty ze środków pieniężnych znajdujących się w dyspozycji Agencji.

Informacje i zapisy: Ośrodek Kształcenia Zawodowego "ARES", Suwałki Osiedle II 6A, tel. 662055.

## ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

ogłasza

### PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie chodnika z polbruku grubości 6 cm na podsypce piaskowej w ilości 412 mkw. oraz zatok postojowych z polbruku grubości 8 cm na podbudowie betonowej i podsypce cementowo-piaskowej w ilości 348 mkw. w ul. Putry w Suwałkach.

Termin realizacji - 31.10.1996 r.

Wadium w wysokości 3.000 zł należy wpłacić do kasy Urzędu Miejskiego w Suwałkach lub na konto: PBK O/Suwałki nr 377809-778-3620-3-26 do dnia 2.08.1996 r. do godz. 9.00.

Materiały przetargowe, na podstawie wniosku oferenta, można otrzymać w Wydziale Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pok. 133.

Materiały przetargowe są odpłatne, opłatę w wysokości 50,0 zł należy wpłacić do kasy Urzędu Miejskiego, pok. 127.

Osobą upoważnioną do udzielania informacji szczegółowych jest mgr inż. Wiesław Wierziński, tel. 667-667 w. 42.

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „Oferta na wykonanie chodnika i zatok postojowych z polbruku w ul. Putry w Suwałkach” należy złożyć w siedzibie zamawiającego, pok. 133.

Termin składania ofert upływa dnia 2.08.1996 r. o godz. 10.00.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 2.08.1996 r. o godz. 12.00 w siedzibie zamawiającego, pok. 116.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają warunki zawarte w ustawie o zamówieniach publicznych i specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

149/96

## ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach, ul. Noniewicza 3

ogłasza

przetargi nieograniczone na wykonanie remontów bieżących dachów, obróbek blacharskich i główek kominowych budynków na terenie Suwałk według poniższego wykazu:

ul. Kościuszki nr 57, 96, 86, 83, ul. Dwernickiego 9, ul. Noniewicza 65 A, 21, 63, 65, 81, ul. Szkolna 5, ul. 1 Maja 27 A, ul. Sejneńska 5, 17.

Roboty remontowe w ww. budynkach podzielono na zadania, na każde z zadań można składać oddzielną ofertę.

Dokumentację przetargową, zawierającą wykonane przez ZBM przedmiary robót, można pobierać w Dziale Technicznym ZBM przy ul. Noniewicza 3, pok. 11, tel. 66-76-93 w. 22.

Proponowane przez oferentów terminy wykonania robót nie powinny przekraczać 31.10.1996 r.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać do dnia 1.08.1996 r. do godz. 9.00 w sekretariacie ZBM.

Wadium w wysokości 200,00 zł na każde z zadań należy wpłacić do kasy ZBM w terminie jw. do godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi 1.08.1996 r. o godz. 10.00.

Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu.

151/96

### OGŁOSZENIA DROBNE

- Autoalarmy, montaż systemów sygnalizacji włamania i pożarów - "Suwar", tel. 66-55-55, 95/96
- Monitorowanie systemów alarmowych - „Suwar”, tel. 66-55-55, 67-02-99, 94/96
- Żaluzje, verticale - najtaniej. Suwałki, tel. 67-07-34. 132/96

## ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach

ogłasza

publiczny przetarg ustny na sprzedaż nw. maszyn i urządzeń:

1. Agregat prądowłóczy GCKF-265 S4ML o mocy 25 kVA 3x400/231V, nr 911 z 1984 r. - sprawny, cena wywoławcza - 1950 zł;

2. Silnik elektryczny trójfazowy - gwiazda, trójkąt, o mocy 22kW, nr 378978 z 1981 r. - sprawny, cena wywoławcza - 550 zł;

3. Kultywator ciągnikowy, cena wywoławcza - 270 zł;

4. Pług dwuskibowy ciągnikowy, cena wywoławcza - 220,0 zł;

5. Pilarka taśmowa do drewna DRSD-63, cena wywoławcza - 1250 zł;

6. Pilarko-wiertarka do drewna pozioma DPSA, cena wywoławcza - 850,0 zł;

7. Odpylarka PP1000, cena wywoławcza - 940,0 zł;

8. Szlifierka stołowa S-2 750-OC, cena wywoławcza - 100,0 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 14.08.1996 r. o godz. 10.00 w siedzibie Zarządu Budynków Mieszkalnych w Suwałkach, ul. Noniewicza 3, pok. 22.

Maszyny i urządzenia można oglądać w dniu 12.08.1996 r. w godz. 8.00 - 15.00 - zgłaszać się do pok. 22.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% cen wywoławczych, do godz. 9.00 w dniu przetargu, w kasie ZBM.

ZBM zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

150/96

### DYŻURY APTEK

W tym tygodniu, do 28 bm., dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Gałęzianej 4 (tel. 66-49-32), a od 29 bm. apteka przy ul. Konopnickiej 2 (tel. 66-50-91).

### PIH KONTROLUJE

## ZANIEDBANIA W SUWAŁSKICH SKLEPACH

Oddział Państwowej Inspekcji Handlowej przeprowadził kontrolę jakości soli jodowanej, makaronu i artykułów mleczarskich w zakładach produkcyjnych i hurtowniach.

Skontrolowano 4 partie soli spożywczej, 5 partii makaronu oraz 33 partie artykułów mleczarskich.

Jakość soli jodowanej cieszącej się dużym popytem wśród konsumentów nie zawsze jest zgodna z normą i w zasadzie niewiele się różni od soli kamiennej. Ponadto stwierdzono na 2 partiach soli brak adresu producenta, symbolu odmiany, rodzaju gatunku i daty trwałości.

Ponadto Państwowa Inspekcja Handlowa przeprowadziła inspekcję w ośmiu placówkach handlowych, które prowadzą sprzedaż mięsa i jego przetworów. W każdej z nich stwierdzono nieprawidłowości.

Najbardziej rażącymi były: nierzetelna obsługa klienta (zawyżanie pobieranych należności - od 0,08 do 0,63 zł), pogorszona jakość wyrobów mięsnych, nieprawidłowe znakowanie wyrobów (na 71 skontrolowanych uwagi wniesiono do 23 partii przetworów mięsnych), zaniedbanie stanu sanitarno-porządkowego (używanie brudnej odzieży ochronnej, brak wymaganych warunków chłodniczych do przechowywania wędlin i inne), posługiwanie się narzędziami pomiarowymi bez aktualnych cech legalizacji oraz nieprawidłowości z zakresie uwidaczniania cen.

Podczas przeprowadzonych kontroli nie wniesiono większych uwag do sposobu znakowania sklepów, nie ujawniono też prowadzenia sprzedaży bez uzyskania wpisu do ewidencji czy bez pozytywnej opinii stacji sanitarnej o przystosowaniu danej placówki do danego rodzaju działalności.

Za wykroczenia 11 osób ukarano mandatami o łącznej wysokości 445 zł, a dwa wnioski o ukaranie skierowano do Kolegium do Spraw Wykroczeń.

(aw)





## PROPOZYCJE KULTURALNE

**Galeria Sztuki Współczesnej** – sztuka ludowa i rękodzieło Suwalszczyzny i Mazur „Ginące zawody”



Fot. Z. Górszewski

**Galeria PACamera** – wystawa Krzysztofa Cichosza „Portret humonologii poświęcam”

**Galeria „Chłodna 20”** – retrospektywna wystawa Pawła Pierścińskiego „Fotografie 1955-1995”

### KINO BAŁTYK

24-25.07 – „Bade – świnka z klasą”, prod. USA, godz. 17.00

24-25.07 – „Dorwać małego”, prod. USA, godz. 19.00

26-29.07 – „Pod presją”, prod. USA, godz. 17.00 i 19.00

30.07 – „Szamanka”, prod. polskiej, godz. 19.00

### SUWALSKIE LATO MUZYCZNE

28.07 – koncert organowy Krzysztofa Latały i Kwartetu Podlaskiego; w programie: A. Dvorak, G. Muffat, J. Kaspar, J. S. Bach (konkatedra św. Aleksandra, godz. 19.00)

Prezentujemy dwa wiersze pana **Wiesława Janusza Mikulskiego** z Ostrołęki – publicysty, autora tomiku wierszy „Ikar”, współautora antologii poezji pt. „A duch wieje kędy chce”, „Czas niesiony w teraźniejszość”, „Kropla słońca”, „Z

ziemi moja radość”, „Strofy Orzyca”, „Modlitwy znane i na nowo odkryte” oraz laureata ogólnopolskich konkursów literackich.

★ ★

**zaszywam się w gęstwinie ciszy  
płodnej rosą z nieba  
i słońcem z wysoka  
wiatr pamięci podrzuca**

wspomnienia

**jak pożółkłe liście  
gdy posuwam się naprzód  
kolczaste końce zdarzeń  
ranią twarz ręce  
prze ginam ku ziemi i depczę  
wybująe osty  
za gęstwiną ciszy otwarte morze  
i czas...**

★ ★

**ptaki mojej pamięci  
skrzydłami nagarniają  
ciepło Twoich słów  
słońce zasypia w chmurach  
spłoszonych wiatrem  
nad naszym domem  
ptaki pamięci  
osłaniają moją twarz  
przed deszczem...**

## LISTY...

### ZNOWU MAŁE ŚWIĘTO „TS”

Nie minął jeszcze rok od małego jubileuszu – 250 wydania „Tygodnika Suwalskiego”, a już na ostatni dzień lipca br. szykuje się wydanie 300. numeru lubianego przeze mnie tygodnika. Tak, to już 300. numer „Tygodnika Suwalskiego”, który już niejednokrotnie przeżywał wzloty i „czarne chmury” nad swoim zespołem, a który – mimo wszystko – nadal trwa i istnieje. I oby trwał.

Myszę, że suwalczanie są zorien-

towani, iż najłatwiej, najszybciej – prawie wszystko o Suwałkach i o tym, co się dzieje – znajdą w „Tygodniku Suwalskim”. Mam nadzieję, że uważni i stali czytelnicy „TS” odnotują w swoich annałach kolejny jubileusz „TS” i pospieszą z życzeniami oraz gratulacjami!!!

Łączę serdeczne pozdrowienia i wyrazy szacunku.

**Ryszard Gurban**

## LISTY...

### SUWALSKA MIZERIA...

Ze smutkiem „kwitując” postawę mieszkańców Suwałk i okolicznych turystów, którzy w sobotę – 13 lipca br. „dali... dosłownie płamę” podczas obecności na stadionie miejskim – całego zespołu wykonawczego „Lata z Radiem”, które zaszczyściło Suwałki i w zamian doczekało się niespełna 1,5 tys. widzów, którzy od godz. 9.00 do 12.00 na żywo odbierali kolejne wydanie tej popularnej audycji radiowej.

Suwalczan nie skusiła nawet obecność takich gwiazd estrady, jak Krzysztof Krawczyk, czy Ewa Bem. I chociaż starałem się, jak tylko mogłem, by uratować honor Suwałk,

pozostał do dzisiaj niesmak i zdziwienie zachowaniem suwalczan i turystów... Śmiesznym wydaje się tłumaczenie moich znajomych, że impreza (początek o godz. 9.00) była zbyt wczesna, by dotrzeć na stadion. „Lato z Radiem” zaczynało się, zaczyna się i pewnie – co roku – będzie się zaczynało zawsze o godz. 9.00!!!

Całe szczęście, że uroczu prezentowali się wóldarze miasta, przedstawiciele Urzędu Miejskiego i dość liczna – żywo reagująca publiczność tej imprezy. A impreza była naprawdę interesująca i wspaniała w swej treści.

**Ryszard Gurban**

## KOSYM OKIEM

### O NABIERANIU

Słownik podaje – kantować, machlować, cyganić, oszwabiać, nabijać w butelkę, szachrować, oszukiwać, szwindlować, kiwać naiwnych, wyprowadzić w pole, wystawić do wiatru i jeszcze kilkanaście innych. Słów na określenie różnej wagi draństwa jest wiele. Ale jeszcze bogatsza jest pomysłowość bliźnich, którzy robią co mogą, byśmy nie mogli spokojnie i bezpiecznie żyć. Przykłady? Proszę bardzo.

Pierwszego lipca jak co miesiąc płacić czynsz i inne rachunki, w tym światło. Ni z gruchy ni z pietruchy miła paniąka w PKO dolicza mi dwanaście tysięcy starych złotych. Bo bank się nie dogadał z elektrownią i teraz będzie drożej. W banku za światło płaci chyba z dwa tysiące osób. Pomnożywszy tę liczbę przez złoty dwadzieścia, mamy dwa tysiące czterysta nowych złotych. Na płace kilku pracownikom banku już jest. Jak określić postępowanie banku, który podniósł nam na równi z elektrownią, opłatę za elektrycz-

ność, wolę nie pisać, bo można użyć tylko słów powszechnie uznawanych za obelżywe.

Przykład drugi. Woda w mieszkaniach kosztuje tyle, że gdyby z kranów leciała złota, wiele drożej by nie było. Każdy jak może to oszczędza, do chwili, gdy przyciśnie dzi okresowy przegląd rur czy coś takiego. Remont się kończy, a z kranów zaczyna sikać żółty, gorący płyn. Nim się pojawi coś, co z grubszą jest zdadne do użytku, trzeba spuścić mniej więcej wannę żelazistej cieczy. Zupełnie bez sensu wylewamy do kanatów nowe złotówki, bo paniąkę sprawdzającą nasze wodomierze zupełnie nie obchodzi, dlaczego liczniki wybiły aż tyle cyferek. Jak nazwać takie postępowanie szefów od wodociągów? Oni wciskają nam swój towar, a że się nie nadaje do użytku, co ich to obchodzi. Jak się komuś nie podoba, może zrezygnować z ich usług. Mamy demokrację i każdy ma wolny wybór. Tylko ja nie mam wolnego wyboru nazwania po imieniu ludzi, którzy mnie, powiedzmy, nabierają.

**Marek**



Gdyby sędzić o wadze wydarzeń w objętości i ilości publikacji prasowych, to w ostatnich 10 dniach najważniejsze dla Suwałk były ustalenia NIK w sprawie nieudanej prywatyzacji Suwalskich Zakładów Drobiarskich. Lokalne dzienniki poświęciły raportowi sążniste elaboraty z których wynikało, że prywatyzację przeprowadzono fatalnie. Tylko nikt za to nie odpowiada, bo była luka w prawie. Od trzech lat to samo twierdzili miejscowi dziennikarze. Ale dziennikarzom, i słusznie, wierzyć nie należy. Wydarzeniem była też wizyta premiera **Cimoszewicza** i ministra **Rosatiego** na zagustowskiach mistrzostwach w skokach na nartach wodnych. „Gazeta w Białymstoku”, „Kurier Poranny” i „Podlaski” wysłały swych specjalnych wysłanników, którzy m.in. donieśli, że jest szansa na szybszą budowę Via Bal-

tyca, a co za tym idzie obwodnic wokół Suwałk i Augustowa. **Leszek Cieslik** był ze spotkania bardzo zadowolony. Może również dlatego, że nowy angielski właściciel zakładów tytoniowych w czasie festynu dla kilku tysięcy osób wręczył burmistrzowi czek na 260 tysięcy dolarów na dofinansowanie rozbudowy szpitala i postawienie pływalni. Że też prezydentowi **Wołagiewiczowi** nikt nie chce dać tylu dolarów. Chociaż nie narzekajmy.

Dostarczono już nam z Brukseli Plakietę Rady Europy za szczególną troskę o ochronę środowiska. Mamy więc komplet nagród – Dyplom, Flagę i Plakietę. Tylko Częstochowa ma tyle samo. No, ale oni... „Stukilogramowa Plakietka” zatytułowała swój tekst „Gazeta Współczesna”, bo tyle ważyła przesyłka zawierająca niewielki medal i materiały informacyjno-

promocyjne. Będzie co czytać. Do nas przyjechał **Lord Newall D.L.** z Rady Europy, by wręczać medal, a my wyjeżdżamy na Litwę. **Mariusz Salamon** dyrektor Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej poinformował dziennikarzy o nadzwyczajnym powodzeniu III Międzynarodowych Targów Kowieńskich. Już się zgłosiło, jak podała „Gazeta w Białymstoku”, 167 firm, a organizatorzy liczą na 300. W Kownie nie ma pomieszczeń dla takiej ilości wystawców, dlatego z Polski przewiezie się trzy hale przenośne. To jest rozmach. A ile ludzie przy tym zarobią.

Z rozmachem zabiera się też do pracy **Andrzej Soroka** – wiceprezes Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Na seminarium zaprosił wszystkich zainteresowanych inwestorów. Ma ich być, zdaniem „Kuriera Porannego”, co najmniej 20, bo tylu przysłało listy intencyjne, i to z dużych firm. Spotkanie odbędzie się w hotelu „Hańcza”. Oby nic się nie wydarzyło.

Zaiskrzyło natomiast między prezesami spółdzielni mieszkaniowych a miejskim Przedsiębior-

stwem Gospodarki Komunalnej, które dwukrotnie podniosło cenę za wywóz metra szczęśliwego śmieci. Podobno podał „Kurier Poranny”, wszystkiemu winna jest дума Suwałk – kompostownia, w której przerabianie i utylizacja odpadów coraz więcej kosztuje, a miasto nie ma żadnego pomysłu na uruchomienie programu selekcji odpadów. Podobno taniej są gotowe wywozić firmy z Augustowa i Białegostoku. Chcą nawet przywieźć własne pojemniki i samochody. Tylko kto wpuści obcych do miasta. Zawsze, jak mawiała stara Pawlakowa, swój wróg lepszy od obcego. Ciekawe czy tę zasadę można zastosować do nowego trenera „Wigier” **Grzegorza Szerszenowicza**. Jest co prawda z Białegostoku, ale już dwa razy suwalskich piłkarzy trenował. Zresztą prezes klubu **Andrzej Jurewicz** powiedział **Krzysztofowi Mały-szko** z „Gazety w Białymstoku”: – *Mimo spadku Wigier do IV ligi, sytuacja klubu nie jest tragiczna. Kiedyś mawiano – Sytuacja jest dobra acz nie beznadziejna.*

**Marek Starczewski**

## Z SUWALSKIEGO OBSERWATORIUM

### SYMBOLICZNA PLAKIETKA

Za działania na rzecz ochrony środowiska i integracji Europy wręczono Suwałkom wyróżnienie honorowe – Plakietkę Rady Europy. Wcześniej nasze miasto wyróżniono dyplomem i sztandarem. Takie wyróżnienia ma w Polsce jedynie

stochowa. i co my z tego mamy? – pytają niektórzy suwalczanie, w tym dziurkacze. Gdyby przy okazji przydzielić chociażby dużą sumę dolarów, to może byłoby się z czego cieszyć – a tak to więcej szumu, aniżeli jest to rzeczywiście warte – wtórują inni.

W lokalnej prasie zamieszczono nawet wypowiedź jednego z prezesów, który w kompostowni dostrzega jedynie dodatkowe obciążenie finansowe mieszkańców miasta.

Gdy coś się czyni, to zawsze może się to spotkać z różnymi ocenami. Nie brakuje recenzentów, którzy nie potrafią widzieć dalej aniżeli czubek własnego nosa lub pozorny interes społeczny. Nie brak osób, które przyzwyczyły się np. do czerpania wody ze studni i chodzenia za tzw. stodołę, a postęp cywilizacyjny, w tym ochronę środowiska, traktując jako kosztowne fanaberie.

Moim zdaniem człowiek światty musi mieć nieco szersze spojrzenie

aniżeli niewykształcony osobnik wegetujący z dnia na dzień. Borykając się z kłopotami dnia codziennego można nie dostrzegać przyszłościowych potrzeb lub nie mieć umiejętności przewidywania w makroskali. Nie powinno to się jednak zdarzać ludziom wykształconym – posiadającym poważne funkcje.

Zbudowana w Suwałkach kompostownia, oddana do użytku nowoczesna oczyszczalnia ścieków, utworzony Wigierski Park Narodowy itp., to inwestycje lub przedsięwzięcia ekologiczne o ogromnym znaczeniu dla ochrony suwalskiego środowiska. Niestety, to kosztuje, zarówno w procesie tworzenia jak i eksploatacji. Nakłada to na nas i na nasze dzieci dodatkowe obciążenia finansowe, ale jednocześnie daje sporą szansę na zmniejszenie zanieczyszczenia wody, powietrza i całego środowiska, w którym żyjemy. Pośrednio zmniejsza liczbę zachorowań, czyni naszą ziemię bardziej atrakcyjną dla nas, inwestorów i turystów. Dyplom, sztandar, plakietka, to namacalne dowody, iż ktoś to również z zewnątrz zauważył. Dobrze, że są jeszcze w Suwałkach ludzie, którzy widzą nieco dalej i szerzej.

**Jerzy Broc**

## BABSKIE POGADUCHY

### BIAŁE NIEDŹWIEDZIE I PROWINCJA

Wróciłam z południa Polski i po raz kolejny jestem przerażona. Nie, nie cenami, bo są niższe, w sklepach wybór większy, bardziej różnorodny. I jeszcze coś, co ucieszyłoby każdą kobietę – obniżki. Witryny przyciągają ogromnymi napisami o obniżkach 30 – 50 proc. (!) towarów letnich lub ich wyprzedaży. Takich procentów życia czytałabym sobie w Suwałkach. Czerwone śląskie domy są przytłaczające, ale wbrew pozorom dużo tam zieleni, skwerów a wszystko to bardzo zadbane. Musiałabym się natrudzić, żeby znaleźć papier czy niedopałek na osiedlu, gdzie się zatrzymałam. Oni chyba gospodarność i schludność mają w sobie. Mają też bardzo mylne pojęcie o Suwalszczyźnie i to jest to moje przerażenie, do którego wracam.

Przed wszystkim dla nich Suwałki to już koniec świata, a to przecież niecałe dziesięć godzin jazdy pociągiem. To im wybaczę, ale żeby nie wiedzieć, gdzie one leżą to już skandal! Powinni ten

punkt na mapie znać z codziennych prognoz pogody, o Suwałkach mówi się (i pokazuje) każdego dnia o 19.50. Do szewskiej pasji i wysypki na ciele doprowadza mnie ich wyobrażenie o tym skrawku i ludziach mieszkających tutaj. Kiedy już uzmysłowił sobie, gdzie jest, mówią tylko o biegunie zimna i białych niedźwiedziach biegających po ulicach. Nawet nie wspominają o urokliwych jeziorach. Nie dość tego, wydaje im się, że tutaj nic się nie dzieje. Są zdziwieni, że chodzimy do kina, wyjeżdżamy do teatru, mamy kryte pływalnie, wiemy co się dzieje w kraju, ba, że słuchamy „trójki”. Suwalszczyzna to dla nich głusza, do której nie dotarła jeszcze na dobre cywilizacja. Jakież jest ich zdziwienie i zakłopotanie, kiedy po kilku minutach rozmowy są wyprowadzeni z błędu, z niedowierzaniem przyjmują istnienie chociażby... pizzerii. Tego już było za wiele. Nie widziałam sensu udowadniania, kto żyje na większej prowincji.

**Zocha**





Fot. Z. Gałaszewski

w Suwałkach. Jednym z nich jest Ryszard Truszkowski z firmy DABOR, z którym pracowałem w USA.

**– Trenerzy zazwyczaj nie pracują zbyt długo z jednym zespołem. Co pan w związku z tym zamierza?**

– Dzisiaj tego nie można przewidzieć. Mogę tu być kilka tygodni, kilka miesięcy, a może kilka lat. Jeśli będę widział w perspektywie szanse na dobre wyniki, to nie szybko zmienię pracę.

## SPECJALNOŚĆ – WYCIĄGANIE Z DOŁKA

Rozmowa z **Grzegorzem Szerszenowiczem** – trenerem „Wigier” Suwałki

**– Nie jest pan nowym człowiekiem w „Wigrach”.**

– Byłem już trenerem „Wigier”. Przed dwunastoma laty przejąłem tę drużynę zajmującą ostatnią pozycję w tabeli III ligi. Po roku pracy, kiedy odchodziłem, „Wigry” były na trzecim miejscu. Praca w Suwałkach mnie wypromowała. Następnie objąłem stanowisko drugiego trenera w pierwszoligowym „Bałtyku” Gdynia, a następnie pierwszego trenera pierwszoligowców – „Zagłębia” Lubin i „Lecha” Poznań. „Zagłębie” wyciągnąłem z ostatniego miejsca na przyzwoitą pozycję, a „Lech” w 1988 r. zdobył Puchar Polski. Kolejnym etapem mojej trenerskiej kariery było prowadzenie pierwszoligowca ligi tunezyjskiej CSS „Sfax”. Po powrocie z prywatnego wyjazdu do USA prowadziłem MZKS Wasilków, białostocką „Jagiellonię”, którą doprowadziłem do I ligi.

„Wigry” proponowały mi pracę już dwa lata temu i przed rokiem, kiedy to podpisałem już wstępne porozumienie. Jednak głównie ze względów rodzinnych zdecydowałem się na pracę w „Hetmanie” Białystok.

**– Dlaczego pan, znany w Polsce trener I klasy, chce pracować z czwartoligowcem?**

– Gdy prowadziłem rozmowy w sprawie pracy, „Wigrom” nie groził jeszcze spadek. Nie mogłem więc zrobić zawodu drużynie, opuszczając ją w nieszczęściu. Chciałem też dodać, że na podjęcie decyzji przyjazdu do was wpłynął również fakt posiadania kilku przyjaciół

Moim zadaniem jest poza odmłodzeniem i unowocześnieniem gry piłkarzy, doprowadzenie „Wigier” do III ligi w przyszłym roku. Nie podpisałem jeszcze umowy, gdyż w moim odczuciu aktualny stan kadrowy (mam do dyspozycji tylko 14 piłkarzy, a na trening przychodzi 10 - 12) nie gwarantuje mi spełnienia głównego celu. Chciałbym tu pracować jak najdłużej i zostawić po sobie trwały ślad, tak jak przed kilkunastu laty.

**– Może więc nie dojdzie do podpisania umowy?**

– Nie wykluczam takiej możliwości, chociaż nie jestem człowiekiem, który załamuje się łatwo z powodu niepowodzeń. Uważam, że nie jest wielkim problemem ściągnięcie kilku dobrych zawodników. Problemem jest znalezienie odpowiednich funduszy, mimo że chodzi o niewielkie pieniądze. Wystarczy 5 – 10 tys. zł odstępnego za jednego utalentowanego piłkarza.

**– Prezes zarządu Klubu „Wigry” powiedział, że macie do dyspozycji ponad 200 zawodników.**

– To prawda. Jednak w grupach juniorów stawia się mniejsze wymagania. Mimo, że jest wśród nich kilku utalentowanych piłkarzy, to mogą tylko pierwszą drużynę uzupełniać, a nie stanowić skład podstawowy. Martwi mnie również to, że niektórzy młodzi piłkarze wolą biwak od treningu. Dobrą ilustracją tego o czym mówię jest ostatni sparing z elckim „Mazurem”. Miałem do dyspozycji 13 zawodników. Mało brakowało do tego, abyśmy

kończyli mecz w niepełnym składzie. Co będzie, gdy przyjdą wypadki losowe, urazy, żółte kartki? Teraz nie ma zawodników na zakładowych etatach. Bywa też, że zawodnicy są prymusami w szkole. Zdają na studia i wyjeżdżają z Suwałk np. Adam Galiński będzie grał w „Arce” Gdynia.

**– Jak wypadł mecz z „Mazurem” – odwiecznym rywalem „Wigier”?**

– Wypadł różnie. Chcę przestawić drużynę na bardziej agresywną grę w ciągłej ofensywie, tak jak się teraz gra na całym świecie. Przez kwadrans było dobrze. Potem zabrakło konsekwencji, pojawiły się błędy w kryciu, gra się wyrównała. W końcu gra się znowu poprawiła. W sumie wygraliśmy 6:3. Trzeba jednak powiedzieć, że przeciwnik mógł sobie pozwolić na zmianę podczas gry trzech zawodników. Ja natomiast miałem tylko kontuzje.

**– Może po wakacjach sytuacja kadrowa wróci do normy?**

– Być może. Ale rozpoczyna się rozgrywki ligowe i nie będzie czasu na przygotowanie się do nich. Nie pomogą nawet najlepsze plany taktyczne, gdy zabraknie systematycznej pracy. Tak jak nie można na zapas najeść się.

**– Czy zechciałby pan podzielić się z czytelnikami „TS” nietypowymi sytuacjami z pracy trenerskiej?**

– Jedną z nich zdarzyła się kilkanaście lat temu podczas zgrupowania „Wigier” na obiektach „Bałtyku” w Gdyni. Nie wiedziałem, że byłem podglądany przez miejscowych działaczy piłkarskich, którzy myśleli, że przyjechała jakaś zaściankowa drużyna z prowincjonalnym trenerem. Wkrótce po powrocie do Suwałk otrzymałem propozycję pracy w „Bałtyku”. Kolejnym szokiem była propozycja objęcia funkcji pierwszego trenera w „Zagłębiu” Lubin. Nawet nie stawiąłem

w warunków. Powiedziano mi, że za wyciągnięcie „Zagłębia” z ostatniego miejsca w tabeli dostanę ładę. Nie bardzo wierzyłem w sukces, ale powiedziałem – dobrze. Ładę jeżdżę do dziś.

Ciekawostką jest też sposób zdemisjonowania mnie z trenera „Lecha” Poznań. Stało się to po... zdobyciu w 1988 r. Pucharu Polski w wyniku wygrania dramatycznego meczu z warszawską „Legią” rzutami karnymi. Następnego dnia przestałem być trenerem. Cała Polska się dziwiła! Chodziło o to, że chciałem wymienić kilku współpracowników. Okazało się jednak, że to oni mnie wymienili, gdyż mieli większą siłę przebicia.

Nie mniej ciekawie było również w Tunezji. Była to praca z Arabami – ludźmi o wielkim temperamentem. Przed jednym z wyjazdowych meczy, dwóch środkowych obrońców po kłótni z zarządem klubu, mówili gry. Praktyczny brak linii obrony spowodował przegranie meczu wyjazdowego. Po meczu, na spędzenie wieczoru przy kominku zaprosił mnie prezes klubu. Cały wieczór sobie gwarzyliśmy przy muzyce w wykonaniu naszych dzieci. Nawet mu żyłka na twarzy nie drgnęła, mimo że już podjęto decyzję o zwolnieniu mnie z pracy – po jednym przegranym meczu – o czym powiadomiono mnie następnego dnia.

**– Wróćmy jednak do Suwałk. Czy wierzy pan – zaprawiony człowiek w ratowaniu klubów piłkarskich z opresji – w powodzenie swojej misji?**

– Wierzę w to, że sytuacja wkrótce zmieni się na lepsze i będę mógł założony cel osiągnąć.

**– Przypomni pan ten cel.**

– III liga w przyszłym roku – roku 50-lecia klubu.

**– Dziękując za rozmowę życząc, tego panu, piłkarzom i działaczom.**

Zygmunt Gałaszewski





**POZIOMO:**

- 3) ptak lub gwiazdozbiór,
- 7) jaszczurka nadrzewna,
- 8) imię z elementarza,
- 9) przednia strona głowy,
- 10) element łańcucha,
- 11) rybie jaja,
- 13) japońska bogini szczęścia,
- 15) dog lub jamnik,
- 16) pisemne zaświadczenie,
- 17) Przymierza lub Noego,
- 19) kraina, z której pochodziły skarby króla Salomona,
- 20) rodzina przemysłowców niemieckich, która stworzyła jeden z największych na świecie koncernów zbrojeniowych,
- 22) ciasto z bakaliami,
- 25) śledczy lub domowy,
- 26) port nad Nilem,
- 27) talon,
- 28) noszone na uszach,
- 29) uczta pogrzebowa ku czci



zmarłego.

**PIONOWO:**

- 1) port nad Morzem Białym,
- 2) kobieta dotknięta bielactwem,
- 3) oparcie,
- 4) opinia,
- 5) fizyki radziecki (ur. 1906 r),
- 6) zawód,
- 12) rzecz do załatwienia, interes,
- 14) uratowała Żydów od pogromu w Persji,
- 16) zraszanie, rozpryskiwanie,
- 18) funkcja trygonometryczna,
- 20) uwodzenie, flirty (w gwarze miejskiej),
- 21) fuksja,
- 23) asfaltowa droga,
- 24) nietykalna świętość.

**„Kiek”**

Po rozwiązaniu krzyżówki litery od 1 do 22 utworzą hasło, które należy przesłać do redakcji „TS” w terminie 10 dni od ukazania się numeru.

	1	2	3	4	5	3	6	11
7	6	18					8	
			9					
10		19						
	19				11	9		
12		13	12				7	14
15		14						
						16	21	
17		18	2					
		4				19		10
			20		21			
	22		8		13			23
24					25			15
		26	16			5		
27	17				28			20
	1	29						

**ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 25/96**

Nudzić się razem, to już rozrywka. Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji) wylosowała **Joanna Sobieraj**, ul. Narutowicza 8.

**TYGODNIK SUWAŁSKI**

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski** – Agencja „Morena”, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-69-73. Druk: ZP „Arkadia”, Suwałki, ul. Noniewiczza 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

**LEW**

Pierwsze sukcesy dadzą ci poczucie większej pewności. Już wkrótce zauważysz, że poczynione przez ciebie kroki przyniosą więcej korzyści niż oczekiwałeś. Jesteś w dobrej formie. Znajomi nie mogą nadażyć za twoimi pomysłami, które przychodzą ci do głowy. Musisz zwolnić tempo. Napisz długo odkładany list.

**PANNA**

Niekiedy dopuszczasz do powstania sytuacji, których powinieneś raczej unikać. Do tej pory udawało ci się wychodzić z każdej opresji obronną ręką. Zawdzięczasz to dużej wyrozumiałości ludzi, z którymi utrzymujesz kontakty. Postaraj się doprowadzić do końca rozpoczętą dawno sprawę, a w domu wykaż trochę więcej zainteresowania partnerem.

**WAGA**

Zamierzony cel mógłby zostać zrealizowany nieco szybciej. Skoro jednak wybrałeś drogę tak skomplikowaną, musisz cierpliwie pokonywać kolejne przeszkody. Potrzebujesz wsparcia drugiej osoby. Wstrzymaj się więc z eksperymentami do czasu, aż nadejdzie właściwy moment. Nie trać energii bez powodu -przyszły tydzień przyniesie duże zmiany.

**SKORPION**

Nawet jeśli byłeś na urlopie to i tak nie czujesz się wypoczęty. Zadręczasz się sprawami, na które nie masz żadnego wpływu. Pójdź do kina albo zaproś na kolację sympatycznych znajomych. Nie rezygnuj z przyjemności, tylko umiejętnie wyważ właściwe proporcje. Najwyższa pora pomyśleć o ważnej inwestycji, którą dotychczas odsuwałeś na później.

**STRZELEC**

Pojawią się pierwsze sygnały o sprawie, która zaabsorbuje cię na długo. Na razie jednak nie spodziewaj się definitywnych ustaleń. Bądź cierpliwy, spokojnie poczekaj. To zbyt poważne zadanie, by można było je sfinalizować w ciągu paru dni. Nadal nie powinieneś tracić energii na jałowe niepokoje. Nie odrzucaj również czyjejs bezinteresownej pomocy.

**KOZIOROŻEC**

Dobra passa zawodowa i finansowa będzie trwać nadal. Nie znaczy to jednak, że zaspokojone zostaną twoje oczekiwania, ale bądź realistą. Zdobądź się na ryzykowne posunięcia w interesach, które mogą przynieść znaczne korzyści. Twój oryginalny punkt widzenia może zaskoczyć innych. Pomyśl o własnym biznesie. Musisz zażywać więcej ruchu.

**WODNIK**

Zapowiada się skomplikowany tydzień, bowiem w pracy będą nagliły terminy. Panuj nad nerwami. W końcu poradzisz sobie ze wszystkim doskonale. Spotka się to z uznaniem otoczenia. Sprzyja ci ktoś spod znaku Skorpiona. Za to w domu trochę spieć. Może faktycznie za mało zajmujesz się rodziną i porządkami? Postaraj się chociaż zrobić tzw. dobre wrażenie.

**RYBY**

Przed tobą niełatwe dni, trzeba będzie szybko podjąć kilka decyzji, także dotyczących sfery uczuciowej. Bądź ostrożny wobec Wagi i Panny, natomiast możesz zaufać Bliźniętom i Rakom. Czekają cię także liczne wizyty rodziny i przyjaciół. Ktoś z bliskich będzie niecierpliwie oczekiwał twojej pomocy. Znowu uwierzysz w siebie.

**BARAN**

Wreszcie uda ci się odprężyć. Spójrz na swoje zawikłane sprawy z odpowiednim dystansem, a pomoże ci to wybrać najlepsze rozwiązanie. Uśmierzy to również twoje lęki i niepokoje. Warto też zadbać o zdrowie; wskazane są długie spacery. W pracy wzmocni się twoja pozycja zawodowa. Spotkasz się z uznaniem szefa, być może czeka cię awans.

**BYK**

Lato w pełni, a urlop przed tobą i możliwość spędzenia go w miłej miejscowości wypoczynkowej. Nie zastanawiaj się, pakuj walizki i ruszaj. Po drodze możesz natrafić na drobne przeszkody, ale nie zważaj na nic. Czekają cię same przyjemności. Jednak przed wyjazdem sfinalizuj zaległe sprawy zawodowe, a z pomocą przyjdzie życzliwy ci Rak.

**BLIŹNIĘTA**

Nigdy nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być lepiej. Dlatego idź za ciosem. Czas ci sprzyja i dzięki twoim działaniom stworzy ci wyjątkowe możliwości, kolejny raz potwierdzając twój refleks i przytomność umysłu. Drobne trudności nie będą cię zrażać, lecz mobilizować do bardziej zdecydowanego działania. Po nich przyjdą i efekty finansowe.

**RAK**

Będziesz miał sporo wolnego czasu, którym możesz dysponować, jak chcesz. Uczciwie go podziel między dom, rodzinę i swoje ulubione rozrywki. Nie próbuj korygować poglądów Barana, bo tylko narazisz się na ogromną awanturę, a i tak nic mu nie wytłumaczysz i do niczego nie przekonasz. Nie przejmuj się tak, bo skutki tego odczujesz na własnym zdrowiu.

# HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

## SZEPTANKI

★ Niektórzy szefowie suwalskich spółdzielni mieszkaniowych – narzekając na cenę i jakość usług świadczonych przez PGK – zaproponowali, aby nasze nieczystości zbierała i wywoziła augustowska lub białostocka firma. Niewykluczone, iż podczas kolejnej narady proponują, aby też sprowadzić stamtąd babcie klozetowe. I tym sposobem będziemy czyszcili – nie używając suwalskich rąk. Oczywiście, niezależnie od jakości takich pomysłów, w tym zwiększających lokalne bezrobocie, zawsze można zainkasować stosowną dolę, którą opłacą uszczęśliwieni suwalczanie.

★ Prezes Zakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej Włodzimierz Marczewski uważa, iż należało powiedzieć mieszkańcom, że wybudujemy kompostownię, ale wy musicie za nią zapłacić. Domyślamy się, że prezes zna sposób wznoszenia w Suwałkach poważnych inwestycji służących głównie mieszkańcom, za które zapłaci ktoś inny.

★ Niestety, saldo migracyjne w Suwalskiem jest ujemne. Więcej

opuszcza nasze województwo, aniżeli przyjeżdża. Jak tak dalej pójdzie, to nie będzie komu pracować w Specjalnej Strefie Ekonomicznej.

★ A może wspomniane ujemne saldo migracyjne jest związane z obejmowaniem przez najzdolniejszych suwalczan poważnych stanowisk w całej Polsce. W tej sytuacji zrozumiałe jest, iż okupują u nas różne funkcje i stolki niekoniecznie najmądrzejsi.

★ Burmistrz Giżycka Jan Grabowski na pytanie w „GW”: jacy ludzie żyją w Giżycku? – odpowiada krótko – wspaniali. Jak wiadać nawet niedawna próba odwołania przez miejscowych kupców giżyckich władz – spotyka się z hurraoptymistyczną oceną.

★ W Białymstoku odbyły się powtórne wybory szefa prawicowego ROR. Wybrano Beszę Borowskiego, który zwołał na zjazd wszystkich członków, ponieważ uważa, iż delegatów można przekupić. (Poprzednio delegaci wybrali kogoś innego). Czyżby ta nowa pryncypialna siła polityczna miała też delegatów, których można przekupić?

★ Komitet Protestacyjny Suwalskiej Delegatury Okręgowej Izby Lekarskiej zamierza przygo-

tować „czarną listę” zawierającą główne zaniedbania w lokalnej służbie zdrowia. Jeżeli wystarczy lista, a nie księga, to oznacza, iż jeszcze nie jest najgorzej.

★ Rolnikom z podsuwalskich wsi pozostają często na pastwisku – z ich byków i krów – jedynie rogi i kopyta. Resztą dysponują liczni złodzieje – urządzający prowizoryczne rzeźnie w pobliskich zaroślach. W kapitalizmie namawia się ludzi, aby brali los we własne ręce. Czy aby niektórzy nie przesadzają w realizacji tego hasła?

★ Szef suwalskiego Porozumienia Centrum Jarosław Zieliński snuł na konferencji prasowej wizję naszego województwa w przypadku wygrania wyborów parla-

mentarnych przez prawicę. Wygląda na to, że wówczas czystka będzie tak duża, iż zabraknie członków ugrupowań centroprawicowych, aby obsadzić wszystkie wakujące funkcje. Jednak redaktor „HYDE’U” domyśla się, iż liczba miejsc w parlamencie (przypadająca na nasze województwo) jest stanowczo za mała w stosunku do zaprezentowanego apetytu.

★ Wspomniany Jarosław Zieliński uważa, iż pierwszym dozwolonego „odstrzału” winien być jego następca, tj. obecny kurator Mieczysław Jurewicz. Kto ewentualnie ma go zastąpić i wykonać wreszcie dogłębną czystkę – na razie nie podano.

## LISTY

### Powołać PLLG

*Działające w Suwałkach partie polityczne nie spełniają wielu społecznych oczekiwań. Proponuję – wzorem Gdańska – powołać Partię Ludzi Lekko Głupawych (PLLG). Według mojego rozeznania taka partia ma w Suwałkach szansę, aby stać się najbardziej liczną i wygrywać wszystkie wybory. Nie tylko moim zdaniem, większość z nas ma jakieś drobne odchyty lub szczyty, ale to nie jest najgroźniejsze. Najgorsze jest to, że oddajemy często władzę ludziom, którzy cierpią na ciężką głupotę. Kto nie wierzy – niech posłucha dowolnej dyskusji, np. w TV naszych wielu polityków. Jeżeli się nie zorganizujemy, to oni będą nami rządzić.*

*Wstąpić do PLLG może każdy, kto:*

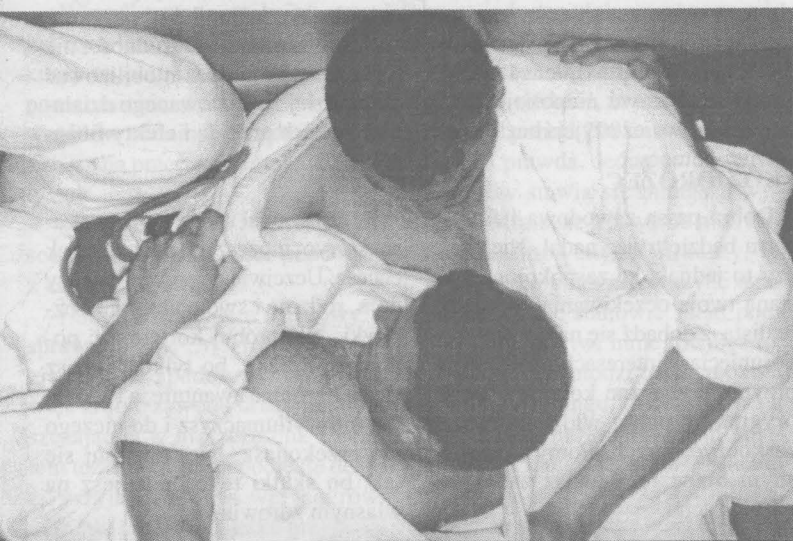
- potrafi śmiać się z samego siebie,
- przyznaje się otwarcie do lekkiej głupoty,
- nie cierpi głupoty ciężkiej i zwalczą ją wszystkimi dostępnymi sposobami,
- w każdej sytuacji zachowuje się naturalnie.

*Liczę na życzliwe wsparcie i rozpropagowanie idei PLLG.*

*Maciej Kańcza, osiedle Centrum*

– Wprawdzie różnych partii w Suwałkach jest sporo, niemniej Pana propozycja jest bardzo oryginalna i rokująca szansę na sukces. Jak wiadomo jedynie lekki głupek może być sobą i nie musi niczego udawadniać oraz poddawać się presji różnych ciężko głupawych. Niewykluczone, że „HYDE PARK” stanie się nawet organem PLLG. Jednak ostateczna decyzja zostanie podjęta po konsultacji z Czytelnikami. Czekamy na listy.

## OBNAŻYĆ PRZECIWNIAK?



Fot. Z. Galaszewski